

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, z wyjątkami poswiątecznymi.

Numer pojed. 1 mar.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i pocztą

na 1 miesiąc Mk. 20, 3 miesiące Mk. 50,
na 6 miesięcy Mk. 110,
na 12 miesięcy Mk. 210

Cena ogłoszeń:

1 wiersz, petitu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 4, za tekstem Mk. 2,50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 40 fen. od wiersza.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wiersza.
Nekrologja 2 Mr.

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warszawska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary Rynek Kościuszki, Nr. 1)

Administracja otwarta w godz. 10—2 i 5—7.

D z i s A N N A Premjera!

K A R E N I N A

rozgrywający dramat życiowy w 6-ciu częściach według znanej powieści słynnego rosyjskiego pisarza L. TOLSTOJA. Ceny miejsc: do g. 7 1/2, III m. 7 m., II m. 9 m., m. w b. 10 m., w środ. 12 m., od g. 7 1/2, III m. 8 m., II m. 10 m., m. w b. 12 m., w środ. 15 m.

Bank Przemysłowy Warszawski

Oddział w Białymstoku

podaje do wiadomości

z wypłaca wszystkie przekazy

Schiff and Company State Bank Chicago.

Kasa czynna od 10—3 g.

Dr. med. A. Lefeld

Z WARSZAWY

CHOROBY DZIECI

przyjmuje od 2—4 popoł.
i od 6—8 wiecz.

Kilinskiego 16 (daw. Niemieckiego)

Sprzedam dom murowany

z ogrodem przy ul. Grunwaldzkiej—Wiadomość: ul. Mickiewicza Nr. 10 A.

Parę koni z uprzężą, bryczką, koc i barkę kupię.

Oferty uzne lub piśmienne w inspektoracie Szkolnym (Warszawska Nr. 8) w godzinach biurowych.

Propozycje pokojowe.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 9-3.

Dzisiaj w południe minister spraw zagranicznych p. Patek zaprosił przedstawicieli prasy do ministerstwa i oznajmił, że dzisiaj otrzymał depeszę iskrową od prezydenta republiki sowieckiej Ukrainskiej p. Rakowskiego z propozycjami pokojowymi.

Depeszy jeszcze nie odcyfrowano, tem bardziej, że tekst jej jest uszkodzony—wobec czego p. minister nie mógł zakomunikować bliższych szczegółów.

Również dzisiaj p. minister Patek otrzymał depeszę iskrową podpisaną przez komisarza ludowego Rosji sowieckiej, Czezerina i prezydenta ukraińskiego Rakowskiego. Depesza zawiera propozycje pokojowe.

Telegram otrzymany wczoraj od Czezerina jest zredagowany tak,

że można go uznawać raczej tylko za nowy środek agitacyjny.

Odpowiedź na propozycje pokojowe bolszewickie—mówił p. Patek jest już prawie zakończona i jest zredagowana jako odpowiedź telegraficzna na oba telegramy Czezerina.

POZNAN 9-3

Tatejsza sekcja telegrafu iskrowego przysłała depeszę iskrową, wysłaną z Piotrograda do Christianji a wysłaną przez Czezerina i Rakowskiego.

Obaj ci przywódcy bolszewicy oskarżają Polskę o działalność wojenną zeczną.

Zapewniają, że armja czerwona się tylko broni.

Naturalnie, depesza ta jest tylko przebiegłym środkiem agitacyjnym.

PARYŻ 9-3.

Przedstawiciel rządu bolszewickiego w Irkucku zwrócił się z propozycjami pokojowymi do Japonji.

A więc rokowania!

POZNAN 9-3 (PAT).

„Kacjer poznański” ogłosił wiadomość swojego korespondenta z prezydentem Rady ministrów p. Skalskim.

P. Skalski powiedział, że Rada ministrów powzięła uchwałę, że spotkanie delegatów rządu polskiego z delegatami bolszewickimi odbędzie się pod koniec miesiąca.

Wybor miejsca i terminu dokonywany będzie w dniach najbliższych.

W Sejmie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 9-3

Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu poseł Moraczewski wniósł interpelację do ministra

spraw wojskowych o rozstrzelaniu strajkujących robotników.

Dyskusji nad tą interpelacją nie było.

Sejm przystąpił następnie do obrad nad projektem prawa o odbudowie kraju i udzielaniu pomocy na odbudowę.

Referent mówił, że do rządu wpłynęły oferty od 170 Towarzystw odbudowy, że już zaczęto budować 60 domów—ale dotychczas akcja ta natrafiła na trudności z powodu braku funduszy.

Referent żalił się na rząd za to, że sprawę zaniedbał, zrzucił niższym urzędem na prowincję, że atrudniał roboty itd.

Komisja prawnicza Sejmu obradowała w dalszym ciągu nad projektem prawa o przywróceniu praw osobom, skazanym przez dawne władze zaborcze.

Uchwalono zwrócić się do ministra sprawiedliwości z zadaniem, aby sądy przed powołaniem posłów sejmowych na świadków o przednio porozumiewały się z posłem, kiedy może stanąć przed sądem.

Gwałty czeskie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

CIESZYN, 9-3.

Czesi dopuszczają się coraz większych gwałtów na Śląsku Cieszyńskim.

W niedzielę w Rychnowie bandy żołnierzy czeskich, w ubraniach cywilnych, ale zbrojnych w rewolwery, azzadziły pogrom polaków.

Są zabici i ciężko ranni.

Z wszystkich stron napływają do Cieszyna uchodźcy polscy, którzy uciekają przed rozbojami czeskimi.

Od strony Ostrowy przybywają tramwajami przebrani żołnierze czescy, którzy polaków biją.

Ludność polska bezbronna.

Żandarmi czescy stają po stronie bandy żołnierskich rozbojniczych.

Widoczne, że czesi dążą do wywołania chaosu i anarchji.

Wobec tego górnicy polscy w kopalniach zaprzestali pracy i obsadzili linje graniczne—ale są bezbronni, gdy czesi dobrze uzbrojeni.

Prasa czeska azzadza gwałtownie na komisję plebiscytową za rozwiązanie rad gminnych.

Uzbrojone bandy nie dopuszczają komisarzy, mianowanych przez komisję, do biur arszadów gminnych.

Prasa czeska pisze: Żaden czech nie przyjmie nominacji od komisji.

FRYSZTAD 9-3 (PAT).

W Ortowej banda czeska porani-

ła wikariusza ewangelickiego Panszeta i robotnika Wiewiorę. Czesi aresztowali dyrektora gimnazjum polskiego Feliksa, oraz wszystkich nauczycieli.

Internowano proboszcza ewangelickiego Foltwarczego.

W Dubrowie bojówki czeskie dokonują rewizji na stacjach tramwajowych i aresztują jadących polaków. To samo dzieje się na wszystkich przystankach tramwajowych.

W Polskim Latynia pobito i rannono Klocka.

W Porębie aresztowano członków wydziału gminnego i kierownika szkoły Halcera oraz byłego posła.

Z Łazach wywieziono inż. Zbojnarę i d-ra Kasta.

W Korwinie i Frysztacie kopalnie i szkoły zamknięte.

Fabryka wagonów.

POZNAN, 9-3. (PAT).

Na wiosnę w Ostrowie rozpocznie się budowa wielkiej fabryki wagonów. Miasto dało na ten cel bezpłatnie 218 morgów gruntu. Fabryka będzie zatrudniała 8 do 9 tysięcy robotników. Ma ona dostarczyć rządowi 23000 wagonów w ciągu lat 11.

Polska i Ameryka.

NEW-YORK, 9-3 (PAT)

Amerykańsko-polska izba handlowa i przemysłowa już się akonstytuowała.

Nasz poseł w Berlinie.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 9-3.

„Vosz. Ztg.” donosi, że w niedzielę poseł polski w Berlinie, p. Szebeko, wręczył prezydentowi republiki swoje listy wierzytelne.

Lokomotywy dla Polski.

WARSZAWA 9-3. (PAT).

Ministerstwo kolei komunikuje, że w dniach 3 i 14 lutego wypłynęły z Ameryki do Gdańska dwa parowce, wiozące pomiędzy innemi po 20 lokomotyw z liczby 150 zamówionych przez rząd polski w zakładach Baldwina.

Skandal w Berlinie.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 9-3.

Za udział w awanturze z oficerami francuskimi w hotelu Adlon (oficerowie prasy rzucali kufkami w stoły francuzów) skazano syna excersarza, ks. Joachima Albrechta początkowo na areszt domowy.

Na skutek skargi, wniesionej

Kino-Teatr

„MODERN”

ŻŁAWA MEZOWIEJSKIE

Dramat rodzinny w 5 aktach.

Zwycięska ofenzywa wojsk polskich na froncie Litewsko-Białoruskim pod osobistym dowództwem Wodza Naczelnego

JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

przez przedstawicieli Francji, osadzono go następnie w więzieniu.

O zwrot złota.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ, 9-3.

Ataman kosański Siemionow zażądał od wojsk czeskich, które w swoim czasie aresztowały Kotezka, aby oddały mu złoto, zrekwirowane administracji.

Ataman apowadnia Czechów do zatrzymania sobie 20 procent złota.

Jak mówią, Kotezak posiadał miliard rubli w złocie.

Czesi nie chcą zwrócić zrekwirowanego złota.

Pożyczka niemiecka.

PARYŻ, 9-3. (PAT.)

Z Berlina piszą, że rząd niemiecki żąda pożyczki w sumie 42 miliardów w złocie, grożąc bankructwem Niemiec, gdy jej nie otrzyma.

Francja i Watykan.

PARYŻ, 9-3. (PAT.)

Wkrótce wznowione będą stosunki dyplomatyczne pomiędzy Francją a Watykanem. Pierwszym ambasadorem w Watykanie ma być Cambon, nuncjuszem w Paryżu Cerretti.

Na Węgrzech.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDEŃ 9-3.

Z Budapesztu donoszą, że wojska rumuńskie zaczęły atakować się z Węgrami.

Wojska węgierskie przekroczyły już Cisie i weszły do Debreczyna. Prezydent rządu węgierskiego zapewnił, że Węgry nie są granicą podatnym do agitacji komunistycznej, że naród węgierski pragnie zająć się odbudową kraju.

Prezydent dodaje: Koalicja wygrała wojnę, ale może przegrać pokój, jeżeli Węgrom stawiane będą warunki niemożliwe do przyjęcia.

Zamach bolszewicki.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WIEDEŃ 9-3.

Z Sofji donoszą:

Rysse, członek rosyjskiego stronnictwa kadetów miał tutaj odezwać o stosunkach panujących w Rosji.

Sala była przepelniona.

Nagle pod estradą prelegenta wybuchła machina pirotechniczna.

Cztery osoby zabite, 12 ciężko rannych, kilkadziesiąt osób rannych.

Zamach w Japonii.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

PARYŻ, 9-3.

Mikado Japonii rozwiązał Izbę niższą. Wyższą rozwiązał już wcześniej.

Wobec tego Japonia jest obecnie pozbawiona parlamentu.

Z tego powodu w kraju wrznie.

Pogrom żydów.

PARYŻ, 9-3. (PAT.)

Hawas donosi, że bandzi podpalają one kolonistów żydowskich nad Jordanem a żydów zabijają.

WOJNA.

Front Litewsko-Białoruski.

Walki jakie wywiązały się na odcinku polskim w rejonie Kalinkowic w związku z kontratakami bolszewickimi na ten punkt, mają przebieg dla nas bardzo pomyślny. Wszystkie wojska nasze w nader trudnych warunkach, przez powodzenia, przetrwały roztopy na śnieżnym terenie, walczą z podziemną wytrwałością i dzielnością, też doprowadzają do zwycięstwa demoralizacji nieprzyjaciela.

Oddziały jego straciły łączność ze swoimi dowódcami snują się bezładnie i uciekają na każdą wiadomość o naszych wojskach. Kilka oddziałów zbuntowało się i odmówiło posłuszeństwa kontratakowi.

Zdobycze nasza oprócz dotychczas meldowanej wzrosła o 13 statków parowych, 2 holowniki i 6 berlinek, wszystkie zdane do użytku, 5 armat z łuszkami i zaprzęgiem, sztandar pnia, znaczna ilość karabinów maszynowych, wiele broni ręcznej i amunicji, wielkie zapasy materiału wojennego, 6 kuchen polowych, ponadto zajęto kompletnie urządzone szpitali dywizji.

Plon zdobyczy świadczy wymownie o rozmiarach przygotowywanej ofenzywy nieprzyjacielskiej na tym odcinku.

Na Wołyniu odparto ataki bolszewickie wzdłuż linii kolejowej Kirostien-Olewska.

Na Podolu atarczki patroli wywiadowczych.

Drugi zastępca Szefa Generalnego

MALCZEWSKI.

Walka Plebiscytowa.

Gwałty czeskie na Śląsku nie ustają

(Od naszego korespondenta z b. okupacji czeskiej).

Karwin, w marcu 1920.

Czesi wygrali wstępną kampanię plebiscytową. Z naszej strony skończyło się na burzliwych protestach, aż ostatecznie zdecydowała komisja, że Polacy astąpić maszą, bo Czesi nie ustąpią, a ktoś astąpić musi. Uczyniono nam drobne koncesje, a wielką część kraju oddano pod czeską administrację, skazując ludność polską na czeski ucisk i gwałty. Cóż więc się dzieje? Najbliższa Cieszyńska gmina polska Mosty została przyłączona do czeskiego sądu w Polskiej Ostrawie, położonego od niej o mil kilka. W Porąbie, która przed najazdem należała do Polski, nie restytuowano polskiego wydziału gminnego, obalonego przez Czechów. Urzędując tam w charakterze burmistrza prosty bandyta i kryminalista, Gawełczyk. Naturalnie, że urządowanie pojmując w właściwy swej osobie sposób. Bez powodu wpada do polskiej szkoły, wobec dzieci obrzaca obelżewmi słowy kierownika Halařa i grozi mu zemstą. Ten sam Gawełczyk zorganizował bandę zbrojecką, która drogą przez Czechów opłacana—rozlewa terror. Napad nocny na barzę polską w Orlowej, o którym gazety doniosły, to tylko jeden fragment. W każdym państwie

napad taki byłby kwalifikowany jako zbrodnia gwałtu. Ale Gawełczyk narodowy bohater czeski, po dziś dzień zatywa wolności pod opieką czeskiej skrzydłami komisji koalicyjnej. Dokonywa rozbojów dalej. Braga taka banda grasuje w Łazach. Są to tujni ojenci czescy, rekrutowani z wyrzatków społeczeństwa. Terrorem asilają zmasie do milczenia polskie serca górników. Gdy ludność wstąpiła do polciągów, na wiecie krakowski, ona ta zbrodnia w polu, rewolucja i granaty, cznie, przeprowadzają po drogach rewizje, łubie i tego znalazło no iet na jazde do Krakowa, tego kałozano do krwi.

Wogóle w takim ucisku ludność polska Zagłębia jeszcze nie żyła. Nie może się obecnie odbyć ani jedna zabawa polska, ani jedno przedstawienie, bo bandy czeskie wpadają z granatami. Rozzachwaleni jawnymi sympatjami komisji koalicyjnej, coraz to brutalniej dławia polskość Śląska. W polskiej Ostrawie wydano z szybagórników polskich, w Porąbie, Kłoda, którego nawet chelano pod groźbą zmasie do opuszczenia rodzinnej Poręby.

Nie sposób wyliczyć wszystkich tych gwałtów. Nowa się nam myśl inna, co dalej, jak długo będzie trwać to apokaryficzne dla nas położenie?

Nie chcemy próżnych zwracać załóż do Warszawy. Rząd polski dał wiele dowodów zezliwości i dobrych chęci. Czy jednak rzeczywiście zostały wyczerpane wszystkie środki dyplomatyczne? Przecież jest to fakt jasny, i posiadający dosyć wymowy, aby świadczyć o sobie: od apadka Austrii na prastarej ziemi polskiej Śląska żaden włos z głowy nie spadł czeskim i niemieckim przybłodom, azywają swych praw narodowych i języka. Prapowity zaś władca tej ziemi,ład polski—jęczy gnębiony i uciskany. Gdy odszedł żołdak czeski, nasłano z całych Czech największych kryminalistów, którzy działają w skrytobólezy sposób, głosząc, by się wypierał swego polskiego pochodzenia każdy, koma życie miłe i czy jest to sprawiedliwe ze strony komisji, że oddano 50,000 pod administrację czeską, gdy po stronie polskiej nie ma nawet 300 Czechów. Nie dziw nego, że Czesi, nie obawiając się odwetu i odpowiednich represji ze strony polskiej, robią z naszą ludnością, co sami chcą. Myśmy tylko protestowali, ale nim echo tych protestów minie powtarzamy, że jedyna jest droga ostateczna przedstawienie, oparte na cyfrach i rejestracji gwałtów czeskich i żądanie linij z 6 listopada 1918. Nikt nie może zabrać dochodzić wolnej Polsce praw, zabranych przez miecz party podła zdrada.

„Żaloba” żydowska.

Organ Banda donosi: Dnia 2 marca Rada Miejska w Wilnie postanowiła wybrać komisję, w celu urządzenia obchodu rocznicy zdobycia Wilna dn. 19 kwietnia. „Kawielkiemu zdzisławieniu ludności żydowskiej — pisze organ Banda — frakcja żydowska w wilńskiej Radzie Miejskiej postanowiła uczestniczyć w tych uroczystościach”. I te indywidua smia jeszcze mówić o swojej damnej polityce narodowej. (Żydowski).

Wilńskie pismo żargonowe „Tog” występuje również przeciw temu, twierdząc, że żydzi dzień ten powinni obchodzić żałobą.

Noty Ukrainy w sprawie pokoju z Rosją.

Lwowski „Wpered” (organ ukraińców) ogłasza dwie radio noty rządu sowieckiej Ukrainy, jakie nadeszły do ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. Tekst not w przekładzie z francuskiego, następujący:

Moskwa, 20 lutego.

„Od czasu wyzwolenia Odessy, którego dokonano przy pomocy robotniczej i włościańskiej armii sowieckiej republiki rosyjskiej, do czego przyczyniła się też czerwona armia ukraińska, złączona pod tą samą komendą, a także masowe powstanie włościan i robotników ukraińskich swoją bohaterką walką terytorja S. R. R. są obecnie na wielkich przestrzeniach wyzwolone z jarzma białej gwardji i najemników międzynarodowych imperialistów Petlary.

Revolucyjny wszechukraiński komitet, stworzony przez robotników i włościan Ukrainy w tym celu, aby pomagać i kierować operacjami czerwonych armji, dokonawszy już swego zadania, złożył swoje funkcje, a centralny wykonawczy komitet rad robotniczych i włościańskich delegatów i czerwonej armji Ukrainy oraz rada narodowych komisarzy, wybrana na 3 wszechukraińskim kongresie w marcu 1919 r., przejęła na powrót wykonywanie najwyższej władzy socjalistycznej niezależnej republiki Ukrainy.

Nowy ukraiński rząd składa się z reprezentantów komunistów Ukrainy, ukr. partji komunistycznej, robotników i ukr. partji lewych esotów i tważy za pierwszy swój obowiązek zwolnienie na 15 kwietnia b. 4 kongresu sowieckoj Ukrainy, który będzie miał na celu ustalić ostateczny skład rządu, jako również zarządzić, co jest koniecznem dla odnowienia komunikacji, przemysłu górniczego i innego, rolnictwa, odbudowania miast i wsi, zniszczonych wojną przez pożary, rabunki i inne zbrodnie band Denikina i Petlary.

Sowiecki ukr. rząd zawiadamia o swojej rekonstrukcji narody i rządu wszystkich krajów, ogłasza równocześnie swój stanowczy zamiar strzeżenia i nietykalności soc. sowieckiej ukr. republiki i wyraża gorące życzenie żyć w pokoju ze wszystkimi narodami i wszystkimi rządami, zapraszając ich do nawiązania stosunków ekonomicznych i dyplomatycznych z Ukrainą.

Z uwagi na to, że w chwili obecnej wrogowie ukr. robotników i włościan szakają w niektórych reakcyjnych i szowinistycznych kołach Republiki polskiej pomocy, dla swoich kontrrewolucyjnych planów i starają się pchnąć naród polski, wbrew jego woli, do wojny z narodem ukraińskim, rząd robotników i włościan zwraca specjalną uwagę na konieczną potrzebę nawiązania pertraktacji pokojowych z Polską, jak to zaznaczył nasz soc. sowiecki rząd Rosji w swoim oświadczeniu z 2 lutego br.

Wyrażając swoją głęboką sympatię dla dążeń wolnościowych robotników i włościan wszystkich krajów, sowiecki rząd Ukrainy nie ma wcale zamiaru prowadzić walki.

Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”.

tykę zaborcza przeciw swoim zapa-
dom i nie chce w żadnym kierunku
wpływać sła. czy jakkolwiek inter-
wencją na sprawy innych krajów.
na dążenia mas pracujących innych
państw.

Charków. 19 lutego 1920 r.

Moskwa-Warszawa 27 lutego.

Do ministra spraw zagranicznych.

W manifestcie swoim do rządów
i narodów całego świata z 19 luto-
go (wyżej przytoczonym — przyp.
Red.) wskazuje na specjalną wagę.
jaką będzie mieć dla dobra obu na-
rodów i rządów postanowienie za-
warcia pokoju z Republiką polską.
Rząd ponawia swoje życzenia, wy-
powiedzione już w ubiegłym roku
przed delegatami polskimi w Mo-
skwie, Wienckowskim. Prognąc dać
nowy dowód jaknajszczerszej in-
tencji odnowienia dobrych sąsied-
zkich stosunków z Republi. polską.
robotn.-włośc. rząd Ukrainy zgadza
się na linję demarkacyjną, propono-
waną przez rząd Rosji sowieckiej,
na której zatrzymać się ma armja
rosyjsko-ukraińska, która pędzi
bandy białej gwardji Petlary na te-
rytorjum Ukrainy, o czem już była
mowa w nocie pokojowej rządu
Rosji sowieckiej.

Charakter anormalny obecných
stosunków nie może nie mieć
szkodliwego wpływu na polityczne i
ekonomiczne stosunki Polski i U-
krainy wstrzymuje również odno-
wienie stosunków handlowych.
przewlekłe konflikty narodowe,
szatacnie przez wrogów obu na-
rodowości stworzone i naraża oba
rządy na cały szereg wydatków wo-
jennych, tudzież przygotowuje grunty
do bezastannych nieporozumień.

Zmiana, już po raz trzeci, ro-
botniczo-włościańskiego rządu, to
najpiękniejszy dowód, że tylko taki
rząd cieszy się zaufaniem narodu i
umocni się dlatego nie tylko po
miastach, ale i wśród włościan a-
kraińskich.

Uznanie przez Polskę innej wła-
dzy na Ukrainie, niż robotniczo-
włośc. władzy, którą reprezentuje
robotn.-włośc. komitet wykonawczy
i rada narodowych komisarzy Ukrai-
ny, władzy, która teraz panuje od
zagłębia donieckiego po Dniestr,
nie mogłoby zapewnić trwałego po-
koja; to znaczy nie dałoby gwa-
rancji normalnych stosunków mię-
dzy obu narodami. Wszelkie próby
w tym kierunku mogą wywołać tyl-
ko nienawiść do Republiki polskiej.
jak również próby imperjalistów
centralno-europejskich państw i rzą-
dów państw ententy, które zyczyły
sobie wojennej okupacji Ukrainy,
aby narzucić akr. robotnikom i
włościanom niepożądany rząd.

Dowodem chęci do walki prze-
ciw wszelakiemu gwałtowi woli
narodu akr. jest cały szereg po-
wstań przeciw Centralnej Radzie,
niemieckiej okupacji, hetmanowi
Skoropadskiemu, a w końcu prze-
ciwko dyrektorjatowi, z jednym ce-
lem: ustalić sowiecką formę władzy.

Robotniczo-włościański rząd ma
nadzieję, że różnica formy rządzenia
między Polską i Ukrainą nie stoi na
przeszkodzie do zawarcia pokoju.

Ponawiając swoje życzenia, jasno
i wyraźnie wypowiedziane w mani-
fescie do wszystkich narodów i rza-
dów, że nie prowadzi się polityki
agresywnej w stosunku do sąsiadów
że nie czyni się żadnej presji mi-
litarnej i nie wtrąca się w sprawy
wewnętrzne innych rządów do dą-
żeń ich narodów, robotn.-włośc.
rząd sowieckiej republiki ukraińskiej
zwraca się do rządu Republiki pol-
skiej z oficjalną propozycją rozpo-
częcia pertraktacji pokojowych celem
zawarcia pokoju i oczekuje odpow-
iedzi Polski.

Prezydent rady komisarzy narod-
nych republiki ukraińskiej—Rakow-
ski.

Zygzałki.

Rozmowa naczelnego redaktora
„Journal de Pologne“ Roberta Van-
chera z Naczelnikiem Państwa, za-
mieszczona w „Petit Parisien“
winna znaleźć powszechny i zgodny
oddźwięk w całej Polsce. Rzadko
kiedy bowiem ze strony przedsta-
wiciela narodu padły słowa tak szcze-
re i proste, rozwijające zawiłe za-
gadnienia polityczne. Wywody Pił-
sudskiego jasnością swą i przeko-
nującą siłą tworzą sympatyczny
kontrast z zawiłą kazuistyką zwa-
szcza Lloyd George'a, którą podzie-
la pono częściowo i premier włoski
Nitti.

Stasznie nazwał też Naczelnik
Państwa to, co się mówi i dzieje
przy zielonym stole w Londynie i
Paryżu „zygzałkami“, rzecz najgor-
szą i najgłębiejszą w polityce.

Przedstawiając stanowisko swoje
jako zgodne z opinią nawet okraj-
nych radykałów w Polsce Piłsud-
ski oświadcza się za zawarciem
szczęśliwego pokoju, którego pra-
gnie cały naród. Nie wierzy jednak
w szczerość Rosji bolszewickiej,
która jedną ręką podaje manifest
pokojowy, a drugą przykładła nóż
do gardła i gromadząc iluzję za-
stępów czerwonej armji na froncie za-
chodnim chce widocznie Polskę zma-
sić do aktów. Otóż pogróbek nie
obawia się ani wódz naczelny ani
jego żołnierz, droga więc obrona
przez Bronszejna i Lenina nie pro-
wadzi do celu. Armja polska nie a-
łąknę się czerwonej gwardji i ode-
prze wszystkie ataki wroga, na które
w zupełności jest przygotowana.

Piłsudski nie wierzy również w
skateczność propagandy bolszewic-
kiej w Polsce. Zbyt blizkimi jeste-
śmy sąsiadami i świadkami komu-
nizmu w Rosji i jego strasznych
skatków. W państwie Bronszejna i
Lenina panuje głód okropny, który
w środkowych guberniach zgładził
całe przyszłe pokolenie. O tem, że
by Rosja mogła Europie dostarczyć
żywności nawet marzyć nie można;
przeciwie Europa będzie masłata
zaopatrzyć zgłodniałe masy sowde-
pji w pożywienie, jeżeli ma zamiar
aratować naród rosyjski od zaga-
dy.

Politykę państw ententy nazywa
Naczelnik—łagodnie—zygzałkami, nie
chcąc azywać wyrazów ostrzejszych
i jest zdania że tego rodzaju po-
stępowanie należy zaliczyć do naj-
gorszych. Trudno tutaj nie przy-
znać mu zupełnej słuszności. Anglja
pragnie nawiązać z Rosją stosunki
handlowe, odzyskiwać się przytem
od wszelkiego bolszewizmu, a w ra-
zie napadu na Polskę obiecuje ją
popierać. Pod wpływem Lloyda Ge-
orge'a mniej więcej pod tym samym
znakiem zeglają Włochy i Francja.

Zwłaszcza ostatnia, która naj-
więcej obawia się rewizji, ekono-
micznego traktatu z Niemcami. Sta-
nowisko Stanów Zjednoczonych, co-
raz bardziej odosobniających się od
Europy, jest do tej pory zagadkowe.

Bolszewizm tępią a siebie naj-
ostrzejszymi środkami ale, wymiana
słowów i kraszów rosyjskiej wza-
mian za produkty uśmiecha im się
tak samo, jak Anglii rzekomo bog-
ty zapas żywności w sowdepji.

Trudno sobie wyobrazić stosunki
handlowe, oparte na wzajemnem
zadaniach przed równoczesnem igno-
rowaniem rządu bolszewickiego, Pił-
sudski wie daleko lepiej niż Anglja,
że Rosja ani teraz ani w latach naj-
bliższych nieczego Europie dostar-
czyć nie może, a raczej dąży z za-
chodą potrzebować będzie, jeżeli ma
wzrość do względnie normalnego
stanu i nie zginać. Zygzałki ententy
to właściwie niekonsekwencja i nie-
logiczność przy nieznajomości rze-
czywistego stanu rzeczy.

Ententa chce pozostawić Polsce
wolną drogę w stosunku do Rosji.
Wehódząc z tego zatorzenia mogli-
bysmy zawrzeć z nią pokój na pod-
stawie uczciwej. Jak pokazuje po-

stępowanie bolszewików jest to rze-
czą niemożliwą. Właśnie stanowisko
zygzałkowe ententy utwierdza Bron-
szejna i Lenina w ich przetrwaniu
postępowania, w sposobie agitacji
za pokojem a akcji zaczepnej, idą-
cej ręką w rękę.

Nie ulega wątpliwości, że położe-
nie ententy z dnia na dzień jest
trudniejsze. Coraz bardziej wychod-
zą na jaw sprzeczności i trudno-
ści: sprawa Konstantynopola, Adria-
tyka; rewizji traktatu z Niemcami,
stosunek państw centralnych do li-
gi narodów i rady ekonomicznej—
mającą wodę zgody i nadając jej po-
wierzchni rzezej charakter barzli-
wy.

W takim położeniu Polska coraz
uślisniej i energiczniej musi myśleć
o własnych interesach. Może nadejść
taka chwila, że pomoc ententy w
razie defensywy antybolszewickiej
stać się iluzoryczną chociażby dla
tego, że ententa awdę swą i siły
skierować będzie masłata w inną
stronę, bliższą jej i niebezpieczniej-
szą.

A w takim wypadku polityka ja-
ką zamierza prowadzić Piłsudski,
musi iść po linii odrębnej i własnej,
zgodnej z zapatrywaniami, które wy-
łożył w wspomnianym wywiedzie.
Naród ma do niego zaufanie i nie
wątpi, że przeczność, mądrość i
odwaga Naczelnika są i będą mu
prawdziwą ostoją wobec—zygzałków.
T. J.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dziś: 40 męczenników.
Jutro: Konstantego.

Osobista.

(m) Prezydent miasta, p. Szy-
mański, powrócił z Warszawy.

Na „święcone“ dla żołnierzy.

Przypominamy, że utworzył się
komitet specjalny, który ma na celu
przygotowanie, wysłanie i roz-
danie „święconego“ żołnierzom z
dawniej białostockiego, obecnie kre-
sowego pułku strzelców.

To prawdziwe dzieło białostoc-
kie.

Dobry polak a zachyl Sam
przed kilkanaście miesiącami ucie-
kali z domu rodziców przekradali
się przez kordon okupantów, aby
stać w szeregu armji polskiej
i później przez rok i cały najprzód
odpierać najazd bandytów bolsze-
wickich, a później bohatercko od-
bierać ziemię polską.

Nie możemy pozostawić naszych
bohaterów bez „święconego“. Posz-
lemy im co będziemy mogli.

Ale Czytelnicy, spieszele z ofia-
rami wy sami i innych nakłaniajcie
do składania ofiar w gotówce lub w
produktach.

Ofiary przyjmują koto polek. W
składania ich pośredniczy także re-
dakeja „Dziennika Białostockiego“.

Spieszele polacy z ofiarami
gdyż czas nagli!

Ludność miasta.

(m) Ministerstwo spraw wewnętrz-
nych zażądało od Magistrata prze-
stania danych statystycznych co do
ludności miasta według narodowo-
ści.

O zakład kąpielowy.

(m) Ministerstwo zdrowia publicz-
nego zażądało urzędzenia miejskiego
zakładu kąpielowego, otwartego co-
dziennie a dostępnego dla wszyst-
kich mieszkańców.

Na pocztę.

(m) Poczta otrzymała już marki
na których w ostatnich dniach zhy-
wali.

Kuchnia robotnicza.

(m) Na al. Lipowej otwarto po-
nownie kachnię taną dla robotni-
ków, która przez czas jakiś była
zamknięta. |

Sąd doraźny.

W sobotę dnia 19 marca w Sa-
dle Okręgowym będzie rozpozna-
wana sprawa oddanych pod Sąd
doraźny Aleksieja Kleszczewskiego
i Edwarda Kila, oskarżonych o
zbrojny napad bandycki.

Z urzędu będzie oskarżał pod-
prokurator Roman Różański, Bronieć
będzie adw. Bronisław Gruszkiewicz.

Gdyby most.

(m) Zwracamy uwagę na uszko-
dzony most na al. Glińskiej, który
należałoby naprawić raz naraz.

He zrabowali?

(m) Dzisiaj o godz. 7, wieczó-
rem w gabinecie p. Prezydenta mia-
sta odbędzie się pierwsze posiedze-
nie komisji Rady miejskiej w celu
wykazania i oszacowania wartości
mienia miejskiego, zrabowanego
przez władze niemieckie.

Wyrodna matka.

(m) Na al. Stołecznej atrymano
niejaką Ochwiłską w chwili, kiedy
podrzuciła swoje niemowlę. Pasz-
czono ją.

Przejechanie.

(m) Na al. Lipowej samochód
misji amerykańskiej przejechał
5 letniego Józefa Myszyńskiego. Cho-
remu oddzielił pierwszej pomocy a-
merykańskiej, którzy jechali samocho-
dem.

Band, tym.

(m) W niedzielę Gierasimeczka,
jadącego z Walli, zatrzymali w dro-
dze zamaskowani bandyci, żądali
wydania pieniędzy grożąc zrabowa-
niem koni. W tej chwili nadjechał
samochód. Bandyci uciekli do lasu.

Na ulicy.

(m) Na al. Kilińskie p. Łazow-
skiej przechodzący dezer wyrwał z
ręki woreczek srebrny i zaczął ucie-
kać. Zatrzymano go jednak, wore-
czek odzyskano, a jego samego od-
dał policji.
P. Misztalnikowej na tej samej
al. skradziono portmonetkę z 160 m.

O cyklistów polskich na Olimpiadę.

Wydział kolarski Polskiego Ko-
mitetu Igrzysk Olimpijskich arząda
w końcu kwietnia wielki bieg kwalifi-
kacyjny. Odbędzie się on na szosie
na przestrzeni około 300 km.

Pierwszych sześciu zwycięzców
w biegu tym będzie zakwalifikowa-
nych do trenowania się do udziału
w VII Olimpiadzie w Antwerpii,
gdzie będą oni reprezentowali Rzecz-
pospolitą Polską i występowali w jej
barwach. Trening podług najnow-
szych zdobyczy techniki europej-
skiej i amerykańskiej odbywać się
będzie w Krakowie przez maj, czer-
wiec i lipiec. Zawodnicy zakwalifiko-
wani będą nie tylko trenować ale i
odżywiać się i prowadzić tryb życia
według wskazówek fachowców.

Do zawodów mogą się zgłaszać
wszyscy amatorzy cyklistów obywa-
tele Rzeczypospolitej Polskiej, zarów-
no słowarzyszeni jak i nie słowa-
rzychyeni. Dla anknięcia nieporozu-
mienia, zwłaszcza w bytę Kongre-
sówce, gdzie pod tym względem ist-
nieje pojęcie zupełnie błędne, za-
znacza się, że zgodnie z brzmie-
niem regulaminu międzynarodowego
dla wszystkich galezi sportu, zawo-
dowcem staje się nie tylko ten za-
wodnik, który otrzymywał nagrody
pieniężne, lub nagrody honorowe
spieniężył czy zastawiał, ale i ten,
który startował do zawodów o na-
grody honorowe, o ile do zawodów
tych stawał między szeregiem ama-
torów, choć jeden nie—amator (za-
wodowice).

Tym więc sposobem nie mogą
do biegu Polskiego Komitetu Igrzysk
Olimpijskich zgłaszać się ci, którzy
startowali do biegów dostępnych
„dla wszystkich“ a więc i dla za-
wodowców, jak np. drogowy bieg
100 km. o mistrzostwo Królc-

Prenumerujcie

„Dziennik Białostocki“

stwa Polskiego ułożony przed wojną przez Warszawskie Towarzystwo Cyklistów.

Adres Wydziału kolarzkiego P.K. I.O.: Kraków, Stanisław Radnicki, al. Kopernika Nr. 17.

Wydział Prasy i Propagandy
K. BIERID.



Giełda.

Wczoraj na giełdzie warszawskiej płacono:

Ruble carskie 198.—, 204.—, 202.—
Damskie (1000) 52.50, 53.—
(250) 46.75, 47.50.
Franki 11.70, 11.82
Funt 587.—, 580.—
Dolary 158.—, 161.—, 159.—
Marki niem. 184.—.

Obwieszczenie.

Sąd okręgowy w Białymstoku, Wydział Rejestru Handlowego, obwieszcza, że w dniu 20 lutego 1920 r., do rejestru handlowego w Sądzie Okręgowym w Białymstoku, dział A, zostały wciągnięte następujące firmy:

Pod Nr 173. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep spożywczy, F. Piekar”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż produktów spożywczych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, na placu Rynkowym nr. 11. Przedsiębiorstwo egzystuje od 15 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Fałga Piekar, zamieszkała w Sokółce, plac Rynkowy nr. 11.

Pod Nr 174. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Jatka mięsna M. Trejbecz”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż mięsa. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Ciechanowcu, pow. Białski, ul. Drohicka Nr. 2. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1919 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mieczko Trejbecz, zamieszkały w Ciechanowcu ul. Dworska.

Pod Nr 175. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż szalaz i wyrobów tekstylnych Lejb i Mordche Czarnes”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż szalaz i wyrobów tekstylnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, ul. Białostocka nr. 40. Przedsiębiorstwo rozpoczęło swoje czynności 1 stycznia 1920 r. Wspólnikami przedsiębiorstwa są: Lejb Czarnes i Mordche Czarnes, zamieszkały w Sokółce: pierwszy przy ul. Białostockiej Nr. 40, a drugi przy ul. Rynkowej Nr. 30. Do zarządzenia i rozporządzenia majątkiem spółki uprawniony jest Mordche Czarnes, który ma wyłączne prawo do wystawiania wakti i innych zobowiązań w imieniu spółki, wydawania pełnomocnictw i podpisywania korespondencji i rachunków. Przedsiębiorstwo jest spółką firmową.

Pod Nr 176. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Hurtowa sprzedaż produktów spożywczych, towarów kolonialnych i nasion Mezes Tykoczynski”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, przy ul. 3-go Maja Nr. 22. Przedsiębiorstwo egzystuje od 40 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Mezes Tykoczynski, zamieszkały w Sokółce, ul. 3-go Maja Nr. 22.

Pod Nr 177. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż obuwia i galanterijnych towarów G. Weller”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Sokółce, ul. Rynkowa nr. 61. Przedsiębiorstwo egzystuje od 8 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Golda Weller, zamieszkała w Sokółce, ul. Rynkowa nr. 61.

Pod Nr 178. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Detaliczna sprzedaż tytoniu i papierosów Sz. Polaczek”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, ul. Suraska Nr. 7. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1918 roku. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Szlama Polaczek, zamieszkały w Białymstoku, ul. Czackiego Nr. 16.

Pod Nr 179. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Detaliczna sprzedaż luster i szkła okiennego Matys Fajnsod”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, ul. Giełdowa Nr. 11. Przedsiębiorstwo egzystuje od 40 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Matys Fajnsod, zamieszkały w Białymstoku ul. Giełdowa Nr. 11.

Pod Nr 180. Przedsiębiorstwo handlowe

pod firmą: „Sprzedaż towarów kolonialnych i wyrobów tekstylnych”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych i wyrobów tekstylnych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, Rynek Kosciuszki nr. 17. Przekreślenie przedsiębiorstwa jest Eugeniusz Wilbuszewicz, zamieszkały w Białymstoku, ul. Rynek Kosciuszki nr. 17.

Pod Nr 181. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sklep kolonialno-spożywczy i tabacznicy O. Epsztein”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż towarów kolonialnych, produktów spożywczych i wyrobów tytoniowych. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, ul. Żydowska nr. 22. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1918 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Owsiej Epsztein, zamieszkały w Białymstoku, ul. Lipowa nr. 48.

Pod Nr 182. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż szalaz i kuchennych naczyń J. Frydman”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, ul. Zamenhofa Nr. 14. Przedsiębiorstwo egzystuje od 16 lat. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Jakób Frydman, zamieszkały w Białymstoku, ul. Zamenhofa Nr. 14.

Pod Nr 183. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Sprzedaż towarów kolonialnych i wyrobów tytoniowych Z. Grynszpan”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż wymienionych towarów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, Sieny Rynek nr. 53. Przedsiębiorstwo egzystuje od 1910 r. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Zundel Grynszpan, zamieszkały w Białymstoku, Sieny Rynek nr. 53.

Pod Nr 184. Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Drobną sprzedaż produktów spożywczych, piwa i lemoniady Józefa Skórka”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych produktów i napojów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, ul. Nowo-Warszawska Nr. 55. Przedsiębiorstwo egzystuje od 28 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Józefa Skórka, zamieszkała w Białymstoku, ul. Nowo-Warszawska Nr. 55.

Przedsiębiorstwo handlowe pod firmą: „Drobną sprzedaż produktów spożywczych, piwa i lemoniady A. Paulja”. Przedmiotem przedsiębiorstwa jest sprzedaż powyższych produktów i napojów. Siedziba przedsiębiorstwa znajduje się w Białymstoku, ul. Nowo-Warszawska Nr. 10. Przedsiębiorstwo egzystuje od 16 lat. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Apsa Paulja, zamieszkała w Białymstoku, ul. Nowo-Warszawska Nr. 10.

Dr. H. GRODZIŃSKI z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe.

Rynek Kosciuszki 11.

Przyjmuje od 3—8 (Panieod 3—4)

Dr. I. NILEJKOWSKI z WARSZAWY.

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe

Ul. Sienkiewicza 14 (b. Wasilkowska)
Przyjmuje od 5 od 8.

Dr. Stefan Jermolowicz z WARSZAWY

b. asystent katedry uniwers. profesora Nelsiera we Wrocławiu.

Choroby weneryczne, płciowe skóry i włosów

ul. Sienkiewicza 5 (dawn. Wasilkowska)
Przyjmuje od g. 4 do 1 (Panieod 4-5)

Dr. L. PRYBULSKI z ŁODZI

Choroby skóry, włosów, weneryczne i moczopłciowe

od 3—8 (od 3—4 dla pan)
ul. Szenowa 10 i (dawniej Cmentarna)
róg Lipowej naprzeciwko Soboru.

Po długiej i ciężkiej tułaczce po Rosji

wróciłem do kraju z przedświadczeniem i pełną praktyką jako Mistrz Krawiecki. Otworzyłem zakład Krawiecki przy ul. Sienkiewicza Nr. 17 vis-a-vis „Apollo”. Ręczę za sędziwość i terminowo wykończenie robót według najnowszych żądań, wykonaniem robót w zakres krawiectwa wchodzących. Mam nadzieję, że szanowna Publiczność miasta Białostoku jak i jego okolic, zechce mi nie odmówić swego zaufania. Mistrz Krawiecki Józef Wojcila.

472

Potrzebny lekarz

do m. Brzostowicy Wielkiej

Subsidiu: mieszkanie, opał, światło elektr. i 5 tysięcy marek. Oprócz tego tysiąc marek pensji z K. G. O.
Adres: apteka miejscowa A. Jacowicza.

406

Ogłoszenia drobne.

Ogłoszenie.

Naczelnik Wzięcia w Białymstoku refluje na nabycie pozworu lub bryczki, uprząży i dwóch wozów.
Reflektanci złożą oferty u Naczelnika Wzięcia w Białymstoku.

Naczelnik Wzięcia Władysław 400

Poszukuję umiarkowaną dwa pokoje, ewentualnie pokój z kuchnią, złączenia: Wł. Świąży-Władysławski Hotel „RITZ” 403

Skradziony sekwojczyk w którym był paszport na imię Włery Kuzminkiej wydany przez władze rosyjskie ul. Elektryczna Nr. 13. 409

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Chawa Liba Sapersztejn lat 50 Nr 27 wydany przez Starostwo pow. Sokólskiego na wyjazd do Ameryki. 490

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Rejza Sapersztejn lat 18 Nr 29 wydany przez Starostwo pow. Sokólskiego na wyjazd do Ameryki. 491

Zgubiono paszport zagraniczny na imię Elkie Sapersztejn lat 20 Nr 28 wydany przez Starostwo pow. Sokólskiego na wyjazd do Ameryki. 492

Wytrawny nauczyciel udziela lekcji języka angielskiego, pisze listy, telegramy i tłumaczy z polskiego. Przyjmuje od godz. 3 do 5, w mieszkaniu lekarza dentyści B. Cipina, ul. Lipowa Nr. 5. 493

Poszukuję pokoju, przy rodzinie oferty składać w Redakcji „Dziennika” pod O. L. 475

Dom w Sokółce przy ul. Kosciuszki 4. do sprzedania. Oferty: Białystok, Pałacowa 1, Grynczel. 470

Inspektorjat Rolnictwa

Okręgu Wileńskiego

Kursy dla Geometrów w Wilnie.

Na kursy przyjmowane są osoby w wieku od 18 do 35 lat, ze świadectwami z 6 klas bez egzaminów, z 4 klas po złożeniu dodatkowych egzaminów z matematyki i bez świadectw po złożeniu wstępnych egzaminów. Egzamin z języka polskiego obowiązujący dla wszystkich. Wpisowe 200 mr. rocznie. Wyznaczone 25 stypendjów po 3000 mr. rocznie. Stypendjści obowiązują się do 3-letniej służby w urzędach państwowych (X kategoria płacy). Po skończeniu pierwszego 11-miesięcznego okresu kursów słuchacze otrzymują świadectwa pomocnika-geomety.

PODANIA na imię Dyrektora Kursów z załączeniem: 1) 2-eh fotografii, 2) świadectw szkolnych; 3) zaświadczenia władz lub 2-eh osób o nienagannosci prowadzenia, 4) krótkiego życiorysu i 5) adresu, przyjmuje codziennie oprócz świąt od 10 do 1 pp Kancelaria Kursów, Wilno, W. Pohulanka Nr. 24.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Wileńska Polskich Kolei Państwowych ogłasza konkurs na dzierżawę bufetu I, II i III kl. na st. Białystok i jednocześnie prowadzenie kasyna dla urzędników Oddziału Dyrekcji w Białymstoku.

Osoby życzące ubiegać się o dzierżawę wymienionego bufetu i kasyna winny składać oferty ze wskazaniem proponowanej miesięcznej kwoty dzierżawnej w zapieczętowanych kopertach do Wydziału Administracyjnego Oddziału Dyrekcji Kolei Państwowych w Białymstoku, ul. Lipowa L.35, do godziny 12-tej dnia 15 marca r. b. Oprócz adresu na kopercie winien być napis „Podanie o bufet”.

Szemat umowy można obejrzeć u Naczelnika Wydziału Administracyjnego. Podatek stemplowy w wysokości 4 marki musi być opłacony. 402

Ogłoszenie.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

ul. Pałacowa Nr 1

sprzedaje świeże jaja każdemu po cenie 125 marek kopa.

D-r I. NEUMARK z Piotrogradu

b. ordynator Piotrogradzkiego Ałajewskiego szpitalu wenerycznego.

Choroby weneryczne i moczopłciowe. (606—914).
od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego 101 (b. Niemiecka.)

D-r M. ALIFELD z WARSZAWY

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe

przyjmuje w gab. D-ra Kryńskiego od 4—7. Lipowa, 33.

GABINET DENTYSTYCZNY

S. UZAŃSKIEGO

Sienkiewicza (Wasilkowska) 5

plombowanie,

Usuwanie zębów bez bólu.

Nowoczesna technika.

Wojakowo i urzędnikom dentystom.



BARDAWNO ODO POLSPET-
ZO BRZEZ ZARONIE I TADNE
UTRZYMUJE PRZEZ UZYWANIE

PARYSKICH

PISZKIE PRZECZYTYCZAJĄCYCH

D-ra KOWENA

(Dr. CAUVIN)

Oczyszczają krew i regulują

czynności kiszek.

Zaważajcie przynależność

Pigułki KOWENA

do nabycia we wszystkich aptekach i w PARYŻU,

Fg. Br. Denie 147.

Ostrzeżcie się przed naśladowstwem